

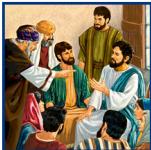
**TWENTY THIRD SUNDAY IN ORDINARY TIME
DWUDZIESTA TRZECIA NIEDZIELA ZWYKŁA
SEPTEMBER 4, 2022**



**Saint John Paul II Polish Center
Ośrodek Polonijny im. Świętego Jana Pawła II**

*Catholic Church in the Diocese of Orange * 3999 Rose Drive, Yorba Linda, CA 92886
tel/fax: 714 - 996 - 8161 * email: polishcenter@sbcglobal.net * website: www.polishcenter.org*

TWENTY-THIRD SUNDAY IN ORDINARY TIME SEPTEMBER 4, 2022



Let your face shine upon your servant;
and teach me your laws.

—Psalms 119:135

HOW GOD TREATS HIS FRIENDS

The ways of God are mysterious, and our inability to understand them is in today's reading from the book of Wisdom, and were we seriously to consider the message of the other two readings we should perhaps find ourselves asking the question, why should St Paul, after devoting most of his life to spreading the gospel of Christ, end up a prisoner in chains, with death by violence to follow. Or indeed, why should it be, as stated in the gospel reading, that in order to be a disciple of his Christ says we should carry a cross. Again and again, on our journey through life, we come up against the mystery of suffering, the mystery of the path of the cross which Christ calls us to tread.

One of the saints who suffered in many ways, and despite this led a most active life, not overcome by her troubles, was St Teresa of Avila, who founded the Discalced Carmelite Sisters. She was an extraordinary person, uniting sublime and mystical holiness with practical good sense and humor. On learning that her close associate, St John of the Cross, was imprisoned, and being punished as a renegade from the Carmelite Order, she wrote, "God has a terrible way of treating his friends, yet in truth he does them no wrong, since that was how he treated his own Son, Jesus Christ." If Christ then, the devoted Son of God, had to suffer and die, we cannot expect to be treated any differently from our Master. And Jesus states this quite categorically. "Anyone who does not carry his cross and come after me, cannot be my disciple."

Still, let's not picture God as being one who takes an unholy delight in seeing his children suffer. If no earthly father worthy of the name would adopt such an attitude, then how much more so our heavenly Father, who sent his Son to show his love for us, to the extent of sacrificing himself for us. We can approach the problem differently by saying that all sufferings, especially those associated with death, are concrete evidence of the mystery of evil, our tendency to upset God's purpose, in other words to commit sin. At the end of the creation story in Genesis, we are told that "God saw all he had made and indeed it was good." We can therefore say that everything is truly good in so far as it serves God's purpose. But here and now it is obvious that, both physically and morally, the world is not all good. The culprit is sin, which is not only the root of all evil, but tends to blind people's awareness of this fact.

Evil entered the world because stubborn human beings opposed the will of God. "Through one man, sin came into the world," St Paul says, "and through sin death. And so death has spread through the whole human race because everyone has sinned". But, he adds, our Saviour Christ Jesus, abolished death and gained life and immortality, because of his utter and absolute dedication to the will of the Father. "If you believe in your heart that

God raised him from the dead, then you will be saved". Note Paul does not say if you believe in your mind, but if you believe in your heart. The heart we associate with emotions, love, trust, confidence. These are the things which give rise to faith, and not intellectual arguments. After the example of Christ we are called to abandon ourselves to the will of God, to take up our daily cross, and to identify with Christ suffering.

Jesus accepted all the evil that the sinful will of mankind imposed on him. There is nothing to suggest that Jesus wanted suffering. On the contrary, his prayer in Gethsemane was, "Father if it be possible, let this chalice pass from me". But in this mortal world it is impossible, even for the just and virtuous person, to avoid suffering. When Paul begged God three times to cure him of his mysterious ailment, the answer he got was, "My grace is all you need; for my power is strongest when you are weak". How well Paul learned this lesson is clear later when he wrote: "It makes me happy to suffer for you, and in my body to do what I can to make up what has still to be undergone for the sake of his body, the Church" —Internet

RESPONSIBLE PLANNING

The parables of Jesus are many, but his teaching remains the same: anyone who begins an important project without knowing if he has the means and energy for the task, risks ending up with a mess on his hands. No farmer starts building a guard-tower for his vineyard, without first calculating what the job requires. If the project remains unfinished, he will look ridiculous to his neighbors. No ruler will go to war against a powerful enemy, without first calculating the chances of final victory.

At first glance, this seems to recommend a prudence and caution far from the boldness he ordinarily asks from his followers. But that is not really the message of those comparisons. The mission he gives his followers is so important that nobody should commit to it without discernment. Jesus calls for a mature reflection. The two protagonists of the parables should sit down to reflect. We need to sit ourselves down and gather our thoughts, reflect together and decide on the path to follow. We need more listening of the Gospel together, to discover God's call today, to awaken charisms, and cultivate a renewed style of following Jesus.

In our times we cannot spread faith in our world, without knowing it well and understanding it from within. What access to the Gospel can we offer, if we despise or ignore the thinking, feelings and language of our own times? We cannot respond to today's challenges with yesterday's strategies.

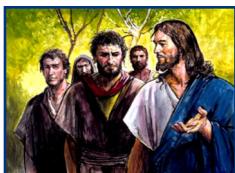
It is reckless to act without reflection. We'd be exposing ourselves to frustration, ridicule or even disaster. According to the parable, the "unfinished tower" brought mockery on its builder. Remember the thoughtful language used by Jesus, inviting his disciples to be "leaven" in the midst of the people, or a pinch of "salt" that give new flavor to people's lives. —J. A. Pagola

Today's Readings: *Wis 9:13-18; b Ps 90:3-4, 5-6, 12-13, 14, 17; Phmn 9-10, 12-17; Lk 14:25-33*

KOMENTARZ LITURGICZNY

Cykl C, 23 Niedziela Roku, Zwykła

Czytania: Mdr 9:13-18b; Ps 90:3-4, 5-6, 12-13, 14, 17;
Flm 9-10, 12-17; Łk 14:25-33



Droga z Jezusem wymaga radykalnych decyzji i cięć. Nie można iść za Nim połowicznie. Kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem. Naśladowanie Jezusa wyklucza wszelkie półśrodki, kompromisy, ustępstwa na rzecz wygodnego życia. Wymaga przemiany hierarchii wartości.

Poza dyskusją jest być nad mieć. Ale mieć także wymaga refleksji. Oczywiście, nie chodzi o to, byśmy rezygnowali z wszystkiego, pozostawiając działanie Panu Bogu, ale raczej o to, byśmy mądrze administrowali posiadanymi dobrami. Dobra materialne nie mogą stać się całym horyzontem naszego życia i bożkiem zasłaniającym innych i świat.

Refleksji wymagają również relacje, zwłaszcza rodzinne. Jezus mówi nawet o nienawiści ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto siebie samego. Użyte przez Jezusa słowo nienawiść oznacza „mniej kochać”. Miłość ma różne odcień, adaptacje, barwy i nasilenie. Inaczej kochamy Boga, inaczej siebie, inaczej rodziców, dzieci, przyjaciół, ludzi przypadkowo spotkanych czy wrogów. Jednak „pierwszą miłością” powinien być Jezus, Bóg. Dopiero w Nim możemy kochać wszystkich „właściwie”. W Nim miłość może być głęboka, dojrzała, prawdziwa.

Droga z Jezusem wymaga wytrwałości, duchowego realizmu i odwagi. Ilustrują je dwie przypowieści Jezusa: o człowieku, który założył fundament wieży, ale nie miał środków, by ją wykończyć oraz o królu, który przed rozpoczęciem wojny obmyśla strategię zapewniającą zwycięstwo.

Przypowieści podkreślają cechy naszego życia duchowego. Pierwszą jest wytrwałość. Nie można być człowiekiem słomianego zapału. W takim wypadku założymy fundament, a braknie nam czasu, wytrwałości na budowę gmachu całego życia. Połowiczność prowadzi do niestałości, nieustannego poszukiwania wrażeń, przelotnego entuzjazmu i „ekshibicjonizmu”, jest zaprzeczeniem wytrwałej pracy i poważnego zaangażowania.

Drugą cechą jest realizm duchowy. Jego brak rodzi lekkomyślność i zarozumiałość. Trzeba jak król zasiąść za stołem i przemyśleć strategię: Czy z sercem, z oddaniem, z nogami, którymi dysponuję mogę mieć uzasadnioną nadzieję, że dotrę do celu? Czy w moim obecnym stanie duchowym, z taką dozą modlitwy, z taką ilością czasu poświęconego medytacji mogę sądzić, że dam sobie rady z trudnościami? (A. Pronzato).

Trzecią cechą życia wewnętrznego jest odwaga. Błędem jest lęk, myślenie negatywne i pokusa rezygnacji. Wówczas, zamiast, jak król, przewidywać bilans batalii, na początku przegrywamy, nie próbując podjąć walki. Przecież „i tak się nie uda”. Negatywne myślenie połączone z lękiem i brakiem strategii życiowej prowadzi do kłęski. Zamiast rozwoju, pojawia się stagnacja lub regres.

—Stanisław Biel SJ

MĄDROŚĆ

Często stwierdzamy, że ktoś dużo wie, a niemądrze postępuje. Owszem, zdarza się że nie wahamy się nazwać mądrym człowiekiem, który wprawdzie nie odbywał długich studiów, albo prawie w ogóle się nie uczył, ale za to - dzięki zdobytemu doświadczeniu życiowemu - potrafi sam dobrze (mądrze) postępować i udzielać nawet innym ludziom właściwych wskazówek życiowych.

Pismo święte niejednokrotnie zaleca mądrość, ale zawsze podkreśla, że ma ona swoje źródło w Bogu. To właśnie Stwórca wszechrzeczy jest najmądrzejszy, a człowiek o tyle tylko staje się mądry, gdy swoim umysłem dosiąga tej najwyższej mądrości. Aby to ludziom umożliwić, posłał Pan Bóg na świat swojego Syna, który stawia się człowiekiem zamieszkał wśród ludzi, aby wszystkim dać możliwość wniknięcia w głębię Bożej mądrości. Mądrość, której zdobycie udostępnił nam Zbawiciel, jest w wielu wypadkach różna od tej, którą osiągają ludzie związani mocno ze światem doczesnym. Co więcej, mądrość ewangeliczna jest oceniana przez ludzi tego świata jako nieroztropność, jako marnowanie życia. Tak np. ziemska mądrość nakazuje cenić to, co tutaj na tym świecie daje zadowolenie, podczas gdy mądrość ewangeliczna każe często wybrać krzyż, każe postawić najwyższej Chrystusa, choćbyśmy nawet musieli na skutek tego wyrzec się naszych najbliższych, a więc ojca czy matki. Niewątpliwie wymagająca jest mądrość, której osiągnięcie umożliwił nam Chrystus, ale też przewyższa ona o całe niebo tę mądrość, którą zaofiarowuje świat. Ta ostatnia jest - mówiąc obrazowo - krótkowzroczna, ponieważ buduje na tym, co doczesne, a więc przemijające. Tymczasem człowiek powinien być w swoich planach dalekosiężny. Zanim zatem przystąpi do działania, musi wszystko dokładnie skalkułować w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Ma być podobny do tego, który pragnąc wybudować wieżę, najpierw usiadł i porobił dokładne obliczenia - lub do tego, co mając stoczyć walkę ze swoim przeciwnikiem, wpierw usiadł i w spokoju rozważył, jak wszystkie sprawy wyglądają, czy może liczyć na zwycięstwo.

Tak oto mądrość ewangeliczna, chociaż często ludziom tego świata wydaje się niezrozumiałą, jest najwyższą mądrością, bo ma swoje źródło w Bogu i do niego prowadzi. Anglik Izaak Newton (+ 1727 r.) pisze: "Ogólny celowy porządek we wszechświecie musiał wyniknąć z umysłu i woli koniecznie istniejącej istoty... Podziwu godny system słońca, planet i komety mógł powstać tylko jako wykonanie planów i wyroków jednego wszechmądryego i wszechpotężnego bytu. Podziwiamy Go dla Jego doskonałości i modlimy się doń, jako do sternika świata". Newton udawał się codziennie na modlitwę do kaplicy uniwersyteckiej, na słowo "Bóg" odkrywał głowę i zawsze z największą czcią wyrażał się o Bogu. Kiedy raz ktoś wobec niego ośmielił się zażartować z religii, Newton uciszył go, mówiąc: "Milcz pan, ja te rzeczy głębiej zbadam!" Koniec życia Newton poświęcił badaniu Apokalipsy.

— ks. Edward Szafrowski, Wprowadzenie do liturgii Mszy niedzielnych i świątecznych

Panie, jesteś sprawiedliwy, i wyrok Twój jest słuszy, postąp ze swoim slugą według Twej dobroci. —Antyfona

ŚWIĘTO NARODZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY–8 WRZEŚNIA



Pismo Święte nigdzie nie wspomina o narodzinach Maryi. Tradycja jednak przekazuje, że Jej rodzicami byli św. Anna i św. Joachim. Byli oni pobożnymi Żydami. Mimo sędziwego wieku nie mieli dziecka. W tamtych czasach uważane to było za karę za grzechy przodków. Dlatego Anna i Joachim gorliwie prosili Boga o dziecko. Bóg wysłuchał ich prośb i w nagrodę za pokładaną w

Nim bezgraniczną ufność sprawił, że Anna urodziła córkę, Maryję.

Nie znamy miejsca urodzenia Maryi ani też daty Jej przyjścia na ziemię. Według wszelkich dostępnych nam informacji, Maryja przyszła na świat pomiędzy 20. a 16. rokiem przed narodzeniem Pana Jezusa.

Największy wpływ wywarła na tradycję Kościoła Protoewangelia Jakuba. Pochodzi ona bowiem z roku ok. 150, jest więc bardzo bliska Ewangeli w według św. Jana. Stamtąd właśnie dowiadujemy się, że rodzicami Maryi byli św. Joachim i św. Anna, i że Maryja jako kilkuletnie dziecię została przez rodziców ofiarowana w świątyni, gdzie też zamieszkała. Śladem tego opisu jest obchodzone w Kościele w dniu 21 listopada wspomnienie Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny.

Pierwsze wzmianki o liturgicznym obchodzie narodzin Maryi pochodzą z VI w. Święto powstało prawdopodobnie w Syrii, gdy po Soborze Efeskim kult maryjny w Kościele przybrał zdecydowanie na sile. Wprowadzenie tego święta przypisuje się papieżowi św. Sergiuszowi I w 688 r. Datę 8 września Kościół przyjął ze Wschodu. Święto rozszerzało się w Kościele dość wolno - wynikało to m.in. z tego, że wszelkie informacje o okolicznościach narodzenia Bożej Rodzicielki pochodziły z apokryfów.

W Polsce święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny ma także nazwę Matki Bożej Siewnej. Był bowiem dawny zwyczaj, że dopiero po tym święcie i uprząnięciu pól zaczynano orkę i siew. Lud chciał najpierw, aby rzucone w ziemię ziarno pobłogosławiła Boża Rodzicielka. Do ziarna siewnego mieszano ziarno wyłuskane z kłosów, które były wraz z kwiatami i ziołami poświęcone w uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej, by uprosić sobie dobry urodzaj. W święto Matki Bożej Siewnej urządzano także dożynki. We Włoszach i niektórych krajach łacińskich istnieje kult Maryi-Dziecięcia. We Włoszach istnieją nawet sanktuaria - a więc miejsca, gdzie są czczone jako cudowne figurki i obrazy Maryi-Niemowlęcia w kołysce.

Dzisiejsze święto przypomina nam, że Maryja była zwykłym człowiekiem. Choć zachowana od zepsucia grzechu, przez całe życie posiadała wolną wolę, nie była do niczego zdeterminowana. Tak jak każdy z nas miała swoich rodziców, rosła, bawiła się, pomagała w prowadzeniu domu, miała swoich znajomych i krewnych. Dlatego Jej zaufanie, posłuszeństwo i pełna zawielenia odpowiedź na Boży głos sprawiły, że "będą Ją chwalić wszystkie pokolenia".

—Internet

THE NATIVITY OF THE BLESSED VIRGIN MARY–8 SEPTEMBER

The Church has celebrated Mary's birth since at least the sixth century. A September birth was chosen because the Eastern Church begins its Church year with September. The September 8 date helped determine the date for the feast of the Immaculate Conception on December 8.

Scripture does not give an account of Mary's birth. However, the apocryphal Protoevangelium of James fills in the gap. This work has no historical value, but it does reflect the development of Christian piety. According to this account, Anna and Joachim are infertile but pray for a child. They receive the promise of a child who will advance God's plan of salvation for the world. Such a story, like many biblical counterparts, stresses the special presence of God in Mary's life from the beginning.

Saint Augustine connects Mary's birth with Jesus' saving work. He tells the earth to rejoice and shine forth in the light of her birth. "She is the flower of the field from whom bloomed the precious lily of the valley. Through her birth the nature inherited from our first parents is changed." The opening prayer at Mass speaks of the birth of Mary's Son as the dawn of our salvation, and asks for an increase of peace.

We can see every human birth as a call for new hope in the world. The love of two human beings has joined with God in his creative work. The loving parents have shown hope in a world filled with travail. The new child has the potential to be a channel of God's love and peace to the world.

This is all true in a magnificent way in Mary. If Jesus is the perfect expression of God's love, Mary is the foreshadowing of that love. If Jesus has brought the fullness of salvation, Mary is its dawning.

—Internet

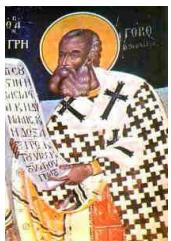
TREASURES FROM OUR TRADITION

Labor Day originated in 1882 in New York City under the aegis of the Knights of Labor. Congress made it a legal holiday in 1894. Observing it this week gives us a good opportunity to reflect on the Catholic Church's social teachings for the last century or so. On May 15, 1891, Pope Leo XIII issued the encyclical Rerum Novarum on the condition of the working classes and labor. In doing so, he initiated a century in which Catholic teaching became more and more involved in the social issues of the day.

Unfortunately relegated to the shadows while the bright lights of controversy shine on other issues, Catholic social teaching remains largely unknown to many Catholics. It is the Catholic Church that championed such notions as a fair day's pay for a fair day's work, and continues to uphold the dignity of the human person against attacks from governments and corporations. Nearly every pope since Leo XIII has issued teachings on the subject. Take some time this Labor Day to familiarize yourself with some aspect of the Church's social teachings. In doing so, you will be taking responsibility as a member of the Body of Christ to commit yourself to the care of your neighbor.

—James Field, Copyright © J. S. Paluch Co.

ŚW. GRZEGORZ WIELKI—3 WRZEŚNIA PAPIEŻ I DOKTOR KOŚCIOŁA



Grzegorz urodził się w 540 r. w Rzymie w rodzinie patrycjuszy. Piastował różne urzędy cywilne, aż doszedł do stanowiska prefekta (namiestnika) Rzymu, znajdującego się wtedy pod władzą cesarstwa wschodniego (od roku 552). Po czterech latach mądrych i szczęśliwych rządów (571-575) niespodziewanie opuścił tak eksponowane stanowisko i wstąpił do benedyktynów.

Pontyfikat Grzegorza trwał 15 lat. Zaraz na początku swoich rządów Grzegorz nadał sobie pokorny tytuł, który równocześnie miał być programem jego pontyfikatu: servus servorum Dei - "sługa sług Bożych". Do ówczesnych patriarchów Konstantynopola, Antiochii, Jerozolimy i Aleksandrii skierował wysłanników z zawiadomieniem o swoim wyborze w słowach pełnych pokory i przyjaźni, czym pozyskał sobie ich miłość. Codziennie głosił słowo Boże. Usunął z kurii papieskiej niegodnych urzędników. Podobnie uczynił z biskupami i proboszczami na parafiach. Zreformował służbę wobec ubogich. Wielką troską otoczyły rzymskie kościoły i diecezje Włoch. Dla lepszej kontroli i orientacji wyznaczył wśród biskupów osobnego wizytatora. Był stanowczy wobec nadużyć. Poprzez przyjaźń z królową Longobardów, Teodoliną, pozyskał ją dla Kościoła.

Najgorzej układały się stosunki Rzymu z Konstantynopolem. Chociaż papież utrzymywał z cesarstwem jak najlepsze stosunki, patriarchowie uważali się za równorzędnych papieżom, a nawet za wyższych od nich właśnie dlatego, że byli biskupami w stolicy cesarza. W tym właśnie czasie patriarchy Konstantynopola nadał sobie nawet tytuł patriarchy "ekumenicznego", czyli powszechnego. Przeciwko temu Grzegorz zaprotestował i nigdy tego tytułu nie uznał, uważając, że należy się on wyłącznie biskupom rzymskim.

Grzegorz rozwinał owocną działalność także na polu administracji kościelnej. Uzdrowił finanse papieskie, zagospodarował majątki, które służyły na utrzymanie dworu papieskiego. W równym stopniu zasłużył się na polu liturgii przez swoje reformy. Ujednolicił i upowszechnił obrządek rzymski. Dotąd bowiem każdy kraj, a nawet wiele diecezji miały swój własny ryt, co wprowadzało wiele zamieszania.

Od pontyfikatu Grzegorza pochodzi zwyczaj odprawiania 30 Mszy św. za zmarłych - zwanych "gregoriańskimi". Kiedy papież był jeszcze opatem benedyktynów w Rzymie, zmarł pewien mnich, przy którym znaleziono pieniądze. W owych czasach posiadanie własnych pieniędzy przez zakonnika było uważana za wielkie przestępstwo. Grzegorz, aby dać lekcję mnichom, nakazał pogrzebać ciało owego zakonnika poza klasztorem, w miejscu niepoświęconym. Pełen jednak troski o jego duszę nakazał odprawić 30 Mszy świętych dzień po dniu. Kiedy została odprawiona ostatnia Msza święta, ów zakonnik miał się pokazać opatowi i podziękować mu, oświadczając, że te Msze święte skróciły mu znacznie czas czyśćca. Odtąd panuje przekonanie, że po odprawieniu 30 Mszy świętych Pan Bóg w swoim miłosierdziu wybawia duszę, za którą są one ofiarowane, i wprowadza ją do nieba.

Przy bardzo licznych i absorbujących zajęciach publicznych Grzegorz także bardzo wiele pisał. Pozostawił po sobie bogatą spuściznę literacką. Do najcenniejszych jego dzieł należą: Dialogi, Reguła pasterzowania, Sakramentarz, Homilie oraz Listy. Tych ostatnich zachowało się do naszych czasów aż 852. Jest to największy zbiór epistolarnej starożytności chrześcijańskiej.

Z imieniem św. Grzegorza Wielkiego kojarzy się także tradycyjny śpiew liturgiczny Kościoła łacińskiego - chorał gregoriański, który choć w pełni ukształtował się dopiero w VIII w., to jednak przypisywany jest temu Świętemu.

—brewiarz.pl

EWANGELIA DLA NIEWOLNIKÓW

Badacze starożytności chrześcijańskiej stawiają niejednokrotnie pytanie: czy i ewentualnie co uczyniła Ewangelia dla tych, którzy byli w tym czasie niewolnikami. Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że chrześcijaństwo niewiele uczyniło, aby ulżyć doli tych ludzi nieszczęśliwych. Wszak nie nawoływanie ludzi ciemiężonych do podjęcia powstania przeciwko ich panom; owszem, zdawało się sankcjonować istniejący porządek rzeczy. Kiedy jednak bliżej zapoznajemy się z tą sprawą, dochodzimy do całkiem przeciwnych wniosków.

Prawdę jest, że ani Apostołowie, ani pierwsi biskupi czy inni odpowiedzialni za głoszenie Ewangelii nie nawoływali bezpośrednio do zrzucenia kajdan niewoli; ale przecież historia potwierdziła, że ta forma walki z niewolnictwem nie była skuteczna (np. powstanie niewolników spowokowane przez Spartakusa: +71 r. przed Chr.). Trzeba natomiast powiedzieć, że chrześcijaństwo zaczęło "rozsadzać" od wewnętrz instytucję niewolnictwa. Św. Paweł nazywa niewolnika Onezyma swoim dzieckiem i zwraca uwagę jego panu, że powinien go przyjąć nie jako niewolnika, ale jako umiowanego brata. Tenże Apostoł powie, że w Chrystusie została zatarta istniejąca dotychczas między ludźmi różnica i dlatego odtąd nie ma już więcej niewolnika i wolnego, ale wszyscy są równi wobec Boga. Zrozumiałą jest rzeczą, że w taki sytuacji chrześcijańscy właściciele niewolników sami wyzwalali ich, czyli dawali wolność, zachowując - gdy tego pragnęli - u siebie już nie jako niewolników, ale braci w Chrystusie.

— ks. Edward Sztafrowski, Wprowadzenie do liturgii Mszy niedzielnych i świątecznych



MISSION APPEAL—SPECIAL COLLECTION

This month our center participated in the annual Mission Cooperation Plan collection. This is the Holy Father's way of updating parishioners on overseas missionary activity and also assuring that missionaries have the funding necessary to continue their ministry.

Since the prior week generous additional donations have been received. In total we've now collected over **\$8,000** dollars which are designated to "Caritas" Catholic Charities to aid directly Ukrainian refugees who need help as a result of the war.

Thank you for your generosity—God Bless!

SPECJALNA KOLEKTA NA CELE MISYJNE

W tym miesiącu nasz ośrodek wziął udział w corocznej kolekcie na cele misyjne. Jest to specjalny program Papieża z celem połączenia nas z działalnością misjonarzy i wesprzeć ich.

Od poprzedniego tygodnia otrzymaliśmy dodatkowedomacje. W sumie zebraliśmy ponad **\$8,000** które będą przekazane do „Caritas” na pomoc ofiarom wojny i uciekinierom Ukraińskim.

Bóg zapłać za hojność!



PIERWSZA KOMUNIA

Zbieramy listę dzieci które chciałyby przygotować się do przystąpienia do Sakramentu Eucharystii po raz pierwszy. Dzieci od wieku 7. lat prosimy zgłaszać do biura Ośrodka. Dalsze informacje będą udzielone na zebraniu organizacyjnym po zgłoszeniu.

FIRST COMMUNION

We are gathering a list of children who would like to begin preparation to receive the Sacrament of the Eucharist for the first time. Please sign up children from age 7 in the Center Office. Additional information will be made available in an organizational meeting after sign-ups are collected.

CONFESION

Fr. Zibi has announced that Classroom 7 will be the location for confessions on Saturday and Sunday with new schedules to address the necessary access to the sacristy prior to the Mass. We would like to try this new approach and adjust as necessary:

Sat 3:00—3:30 pm Sun 8:00—8:30 am

SPOWIEDŹ

Ks. Zbigniew ogłosił klasę 7 jako nowe miejsce na spowiedź. Spróbujemy ten nowy układ. Ksiądz będzie dostępny do spowiedzi po Mszy Świętej Polskiej od 11:45 do 12:15

PSA UPDATE

As of this week 100 families and organizations have joined our Diocesan PSA program for 2022 and have pledged \$31,916

God bless for your generosity! Bóg Zapłać!



PASTORAL SERVICES APPEAL

Our faith. Our future.



YOU ARE IN MY HEART

I will enclose myself in the chalice of Jesus so that I may comfort Him continually. I will do everything within my power to save souls, and I will do it through prayer and suffering. (Diary, 735).

*Diary passages with bolded words are Jesus speaking
Diary of St. Maria Faustina Kowalska: Divine Mercy in My Soul

Pray for

Sr. M. Amadeo, RSM	Erica Fumiss	Jarrod Pavlak
Zofia Adamowicz	Anita and Mike Gilkey	Miroslawa Pawelczak
Adi	Zofia Grochulski	Anthony Palermo
Karen Arandoña	Brooklyn Hamsley	Teresa Petty
Rachel Arandoña	Bea Halphide	Elaine Quan
Kyle Ardando	Todd Hill	Benito Ramirez
Sarah Arrizon	Tot Hoang	Jerry Ramirez
Andrzejek&Michael Ashline	Dick Hoffman	Joan Ritchie
Avalon Asgari	Patricia Hoffman	Carlene Romeo
Anna Bagnowska	Jackie Hoyt	Robert Rosecrans
Wiesława Barr	Andrzej Hulisz	Henryk Ruchel
Jamie Barrett	Jadwiga Inglis	Tim Ryan
Lois Barta	Leonard Jakubas	Veronica Sequi
Pilar Bascope	Zofia Janczur	Debra Sherman
Ronald Brozchinsky	Ania Karwan	Maria Sowa
Paul Budai	Julie & Larry Klementowski	Jean & Mike Speakman
Charlotte Frances	Josephine Kudlo	Matt Starbuck
Edward Cacho	Anent L.	Mary Strazzdas
Dora Carrillo	Mary Laning	Adrienne Swinford
Peter Camacho Family	Danuta Łabuś	Halina Szmiet
Jean Carter	Tom Lynch	Teresa Turek
Lacie Cooper	Amber Matrauga	Unborn Children
Gina Cruz	Anthony Martinez	Lauren Vairo
Jadwiga Cywińska	Antoinette Martinez	Charlene Web
Krystyna Czaplińska	Gail Morganti	Bernadette Westphal
Bernadine Dateno	Jarosław Musiał	Alicja Wilczyńska
Sylvia Derby	Irene Nielsen	Patricia Yochum
Adam Dolewski	Monica Nava	Janina&Henryk Żelażewscy
Joe Doud	Gloria Norton	Bogusia Zientek
Mieczysław Dutkowski	Jerry Nicassio	
Edmund F. Dzwigalski	Andrzej Niedojadło	

RECYCLING PROGRAM

The Knights of Columbus Council 9599 will have their next recycling drive on **September 10th and 11th** before and after all the Masses. The Knights will accept only aluminum beverage cans and plastic water and beverage bottles, **please no glass**. A recycling station will be set up in the south-west corner of the main parking lot. A Knight will be there to direct and help with your load.



A VOCATION VIEW:

You have one precious life to give. How do you choose to offer it to God? Be willing to accept the challenges of discipleship.

DIVINE WORD MISSIONARIES-SISTERS SERVANTS OF THE HOLY SPIRIT 800-553-3321



SAINTS AND SPECIAL OBSERVANCES

Sunday:	St. Theodore
Monday:	Labor Day
	St. Peter Tu
Tuesday:	St. Felix and Augebert
Wednesday:	Saint Melchior Grodziecki, priest and martyr
Thursday:	Birth of the Blessed Virgin Mary – Feast
Friday:	Saint Peter Claver, priest
Saturday:	St. Veranus of Vence



Sat 9/3 4:00 pm For the intention of the Polish Center community
 Sun 9/4 9:00 am +Anita Kozak from her husband
 +Rose Reykowicz from Mary and David
 +Barbara and +Jack Hanley in their memory
 from their children
 +Doloria Schaffer
 10:30 am +Zofia Kuś w 44 rocznicę śmierci od wnuczki Grażyny
 +Helena Gużewska w 20 rocznicę śmierci od rodziny
 +Henryk Nowiński w 19 rocznicę śmierci
 od żony Barbary Nowińskiej
 Sat 9/10 4:00 pm +Fr. Kazimierz Macarski and the 86 priests martyred
 in the Auschwitz-Birkenau concentration camp
 +Josephene and +Edward Wiltzinst
 from Armado and Sandy
 Sun 9/11 9:00 am For the intention of the Polish Center community
 10:30 am +Joanna i +Wincenty Boryczko
 od córki z mężem i wnukami
 +Maria i +Bolesław Niedojadło od syna z żoną i wnukami
 +Adam Salamach w 39 rocznicę śmierci
 od córki Anny z rodziną
 +Lilia Cerkaska w rocznicę śmierci od męża i córki
 +Jadwiga Dobrowolska w 4 rocznicę śmierci
 od syna Mirka z rodziną
Polish Harvest Festival "Dożynki"
 Sat 9/17 4:00 pm For the intention of the Polish Center community
 Sun 9/18 9:00 am +Anita Kozak from Jean Carter
 10:30 am Za wszystkich parafian Polskiego Ośrodka
 Sat 9/24 4:00 pm +Robert Murphy from his brother Ed Murphy
 Sun 9/25 9:00 am +Mitch Labuda from Jerry and Nancy Labuda
 10:30 am +Czesław Turek od żony z rodziną
 +Zbigniew Karwowski 13 miesięcy po odejściu
 do Pana Boga od żony i dzieci



UWAGA, UWAGA !

Potrzebujemy całych opakowań (zgrzewek) wody i różnych napojów gazowanych do stoiska z napojami. Będziemy wdzięczni za wszelką pomoc. Wodę, napoje gazowane można dostarczyć do Centrum w niedziele, albo też w ciągu tygodnia.

Prosimy wszystkich wolontariuszy (panie i panów!) chętnych do pomocy w przyrządaniu polskich potraw o zarezerwowanie czasu na zajęcia kuchenne od **wtorku 13 do piątku 16 września**. Pani Teresa Turek zaprasza od godz. 9 rano. Proszę dzwonić na jej tel: **(949) 306-1940**

BĘDZIEMY WDZIĘCZNI ZA WSZELKĄ POMOC

Director: Fr. Zbigniew Frąszczak, SVD

Deacon: Dn. Jim Merle

Secretary: Iwona Zajkowska-Kubat

Office Hours:

Wednesday - 10:00 am - 5:00 pm

Saturday - 11:00 am - 6:00 pm

Sunday - 9:30 am - 2:00 pm

Baptisms, Marriages, Funerals by appointment.

VOLUNTEERS – WE NEED YOUR HELP



We are looking for donations of cases of water and soda pop for the Soda Booth. If you are shopping and see some on sale, we would appreciate any donations you could assist with. The water, soda pop can be dropped off at the Center before, or after Masses, or during the week.

THANK YOU!

CALLING ALL KITCHEN VOLUNTEERS

All the generous **kitchen volunteers** are asked to please reserve your time to help with the preparation of food. The work meetings will take place at the Center on the following dates: **Sept 13-16th from 9 am - "till finished".** Any offer of time and help will be greatly appreciated! (We have fun too!). To offer your help please call Teresa Turek, tel: **(949) 306-1940**

*We need your help for another successful Festival!
All volunteers can sign-up on the Center Website*

DOŻYNKI – CAKE BOOTH

The **Cake Booth** relies completely on the generosity of the people at the Center to bring any cakes, cookies, pastries, pies, brownies, etc.. (ONLY HOME - BAKED PLEASE !!!) **Pączki** will be for sale. We need and ask you to bring your home - baked specialties *please* to the Cake Booth in the morning on Saturday, September 17th and Sunday, September 18th

THANK YOU FOR HELP / DZIEKUJEMY

DOŻYNKI RAFFLE

As Father Zibi announced we will hold an opportunity drawing for our upcoming Dożynki Harvest Festival with the **Main Prizes being \$5,000, \$3,000 and \$1,000**. Tickets are available now!



THANK YOU/DZIĘKUJĘ FOR YOUR GENEROSITY

First Second
 08/27 & 08/28/2022 \$ 5,858.00 \$ 684.00

God bless for your generosity!

FOR INFORMATION ABOUT THIS BULLETIN:

Please call the Center office at 714-996-8161
 for Mass Intentions, Pray For The Sick, etc.

Bulletin Editor:

Piotr Czarnecki — czarnep@gmail.com

Mass Schedule:

Saturday Vigil Mass: 4:00 pm - English

Sunday Masses: 7:15 am - Latin

9:00 am - English

10:30 am - Polish

First Friday Masses: 8:30 am - English

7:30 pm - Polish

Confession before each Mass